

niającym filozoficzne idee *voluntas* i *humanitas* w prawie karnym. Stawiane w niej pytania prowokują do dyskusji i mają nie tylko historyczny charakter. Praca napisana została piękną polszczyzną, trudne problemy przedstawione są w sposób jasny i zrozumiały. Stanowi wartościowy przyczynek do badań nad genezą współczesnych rozwiązań prawa karnego.

Jan Zabłocki*

ARTUR MEZGLEWSKI, HENRYK MISZTAŁ, PIOTR STANISZ,
Prawo wyznaniowe, Warszawa 2006, Wydawnictwo C. H. Beck, ss. 284

Podręcznik jest najbardziej aktualną syntezą polskiego prawa wyznaniowego dostępną na rynku księgarskim. Kompleksowość oraz rzetelność w przedstawieniu materiału normatywnego, orzecznictwa sądowego a także dorobku doktryny prawa wyznaniowego, czynią pracę godną polecenia nie tylko studentom prawa i administracji, czy nauk politycznych ale również pracownikom administracji publicznej, w tym zwłaszcza administracji skarbowej, wolnym zawodom prawniczym oraz samym kościołom i innym związkom wyznaniowym.

Treść *Prawa wyznaniowego* ujęto w dziewięć rozdziałów, odnoszących się kolejno do: wiadomości wstępnych, podstaw polskiego prawa wyznaniowego, statusu jednostki w zakresie wolności sumienia i religii, związków wyznaniowych i ich jednostek organizacyjnych jako podmiotów prawa, funkcji publicznych wspólnot religijnych a także do działalności własnej kościołów i innych związków wyznaniowych, finansowych i majątkowych aspektów działalności tych podmiotów, administracji wyznaniowej i komisji państwowo-kościelnych wreszcie do sytuacji prawnej osób duchownych. Treść każdego z rozdziałów poprzedzona została podaniem, w sposób

* Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

wskazujący na erudycję Autorów, literatury przedmiotu, odnoszącej się do problematyki omawianej w danej jednostce systematycznej. Wśród polecanych prac dominują te wydane po roku 1990. Całość kończy indeks rzeczowy.

Systematyka wykładu, co przyznają Autorzy, odzwierciedla dychotomiczny charakter norm składający się na prawo wyznaniowe – dotyczących sytuacji prawnej jednostki a zarazem odnoszących się do statusu kościołów i innych związków wyznaniowych. Funkcję wprowadzenia do wykładu przypisano pierwszemu rozdziałowi, zawierającemu wiadomości wstępne. Interesujące jest, iż w tej części m.in. zaprezentowano stosunek Unii Europejskiej do religii i kościołów w związku z pełnym członkostwem Polski we Wspólnocie. Takie ujęcie problematyki europejskiej stanowi odejście od praktyki występującej w podręcznikach ks. J. Krukowskiego³² oraz M. Pietrzaka³³ prezentowania wspomnianych kwestii na końcu, jako swego rodzaju dodatku do analizy unormowań obowiązujących w Polsce. Indywidualnej wolności w sprawach religijnych poświęcono dwa rozdziały, tzn. trzeci i dziewiąty, w czterech zaprezentowano różnorodne aspekty działalności wspólnot religijnych. Warto z satysfakcją odnotować, iż Autorzy, pomimo iż są duchownymi wyznania większościowego, uniknęli nadmiernej aprecjacji Kościoła katolickiego, jakże charakterystycznej dla prac wielu autorów katolickich. Można nawet zaryzykować przypuszczenie, że w trakcie przygotowywania podręcznika przyświecała im idea urzeczywistnienia równouprawnienia związków wyznaniowych. Zajmują się w związku z tym wszystkimi legalnie istniejącymi wspólnotami religijnymi w Polsce. Dobrze to świadczy o ich obiektywizmie badawczym.

Jako nazbyt syntetyczne należy ocenić ujęcie różnorodnej materii w rozdziale I, tzn. zarówno zagadnień terminologiczno-pojęciowych prawa wyznaniowego, jak i historii tolerancji i wolności religijnej, systemów relacji między państwem a kościołem, dziejów odniesień między tymi podmiotami w Polsce oraz problematyki

³² Por. J. KRUKOWSKI, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 280-291.

³³ Por. M. PIETRZAK, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 287-300.

stosunku UE do religii i kościołów. Szereg z wymienionych materii można by zaprezentować w odrębnych rozdziałach. Godnym podkreślenia jest, że już na wstępie A. Mezglewski, H. Misztal i P. Stanisław odrzucają wartościującą, dychotomiczną gradację na kościoły oraz związki wyznaniowe, traktując tą ostatnią kategorię jako najszerszą, obejmującą także chrześcijańskie wspólnoty wyznaniowe, w tym Kościół katolicki. Zwracają także uwagę, że pejoratywny termin „sekta” nie ma w Polsce charakteru prawnego, a jedynie znaczenie socjologiczne oraz potoczne. Interesująca jest propozycja w zakresie klasyfikacji systemów stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi. Autorzy, inaczej aniżeli M. Pietrzak oraz J. Krukowski, proponują wyodrębnienie trzech systemów: powiązania, rozdziału oraz wzajemnej niezależności państwa i kościoła. Niezbyt fortunate jest jednak odniesienie do systemu wzajemnej niezależności terminu „separacja”, który sugeruje, że pomiędzy państwem i kościołem nie istnieją żadne związki. Nawet bowiem w systemie oddzielenia kościoła i państwa, państwo nie traci przymiotu organizacji suwerennej na danym terytorium, władnej regulować różne zewnętrzne aspekty działalności związków wyznaniowych.

Reasumując należy wszakże stwierdzić, że problematyka systemów relacji państwo-kościół, wolności sumienia i wyznania w ujęciu generalnym, czy historii stosunków wyznaniowych w Polsce w XX wieku została znacznie bardziej wyczerpująco przedstawiona w syntezie autorstwa M. Pietrzaka.

Dyskusyjna jest wykładnia niektórych klauzul wyznaniowych Konstytucji z 1997 r. Przyjęta interpretacja zasady równouprawnienia wyznań (art. 25 ust. 1) odwołuje się do dorobku Trybunału Konstytucyjnego w zakresie interpretacji zasady równości. W konsekwencji Autorzy dopuszczają możliwość prawnego zróżnicowania związków wyznaniowych. Winno ono być jednak uzasadnione dążeniem do realizacji innych wartości konstytucyjnych (s. 71). Na polemikę zasługuje stanowisko, że umieszczanie symboli religijnych w budynkach będących siedzibą organów władzy publicznej jest zgodne z konstytucyjną zasadą bezstronności władz publicz-

nych w sprawach przekonań religijnych światopoglądowych i filozoficznych (art. 25 ust. 2). Nakaz zachowania bezstronności dotyczy bowiem całokształtu działania organów władzy publicznej, a nie tylko ich funkcji władczych. Obecność symboli religijnych w budynkach publicznych wskazuje czytelnie, że dany organ władzy identyfikuje się z religią symbolizowaną przez określony znak. Niejako rekomendują ją. To wyklucza bezstronność. Wydaje się przy tym, że w ramach art. 25 ust. 2 występuje wyraźne napięcie, by nie rzecz – niezgodność, między normą nakazującą zachowanie władzy publicznej bezstronności w sprawach religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, a nakazem gwarantowania swobody ich wyrażania w życiu publicznym. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy piastunowie organów władzy mogą jako tacy swobodnie wyrażać swoje przekonania religijno-światopoglądowe w życiu politycznym, w sferze władztwa publicznego? Wypada zgodzić się z Autorami, że osoby piastujące władzę publiczną mają prawo uczestniczyć w uroczystościach religijnych. W imię zachowania bezstronności religijno-światopoglądowej winny one jednak czynić to w charakterze osób prywatnych a nie piastunów władztwa publicznego.

Klarownie i wyczerpująco przedstawiono stopniowy rozwój unijnych regulacji prawnych dotyczących religii oraz kościołów. Trafnie podkreślono w związku z tym, że integracja europejska miała i wciąż jeszcze posiada przede wszystkim wymiar ekonomiczny. Problematyka konfesyjna stanowi drugo-, a wręcz trzecioplanowy przedmiot zainteresowania UE. Co więcej – przebieg debaty poprzedzającej referendum ws. Traktatu konstytucyjnego Unii we Francji wskazuje, że kwestie wyznaniowe stanowią wciąż czynnik katalizujący podziały na Starym Kontynencie.

Przy prezentacji systemu źródeł prawa wyznaniowego w pełni respektowano klasyfikację źródeł prawa powszechnie obowiązującego oraz prawa wewnętrznego, przewidzianą w rozdziale III Konstytucji RP z 1997 r. W związku z tym Autorzy zasadnie uznali, iż porozumienia Ministra Edukacji Narodowej z władzami niektórych kościołów, zawarte w celu określenia kwalifikacji wymaganych od nauczycieli religii wiążą jedynie strony. Nie mogą one być,

zgodnie z art. 87 ustawy zasadniczej, uznane za akty prawa powszechnie obowiązujące, a zatem stanowić podstawy limitowania wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela. W podręczniku dowartościowano ustawę z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, traktując ten akt, w istocie rzeczy o charakterze ustawy konstytucyjnej, jako posiadający szczególne znaczenie w ustawodawstwie wyznaniowym. Ma on bowiem walor ustawy generalnej, która odnosi się ona do wszystkich osób wierzących oraz ogólnie do wszystkich związków wyznaniowych. Nie można jednak zaaprobować stanowiska, że art. 14 tej ustawy, dotyczący obowiązku upewnienia się o braku zastrzeżeń właściwego ministra co do powołania obywatela obcego państwa na stanowisko kościelne, odnosi się jedynie do kościołów i innych związków wyznaniowych wpisanych do rejestru. Tymczasem jest to przepis ogólnie obowiązujący.

A. Mezglewski, H. Misztal oraz P. Stanisiz krytycznie odnotowują stagnację w zakresie ustawodawstwa wyznaniowego, dotyczącego poszczególnych wspólnot wyznaniowych. Trwa ona już ponad 10 lat. W związku z tym w pełni zasadnie zwracają uwagę na niewykonywanie przez władze państwowe art. 25 ust. 5 Konstytucji. Zabrakło jednakże pogłębionej analizy tego przepisu, a w konsekwencji propozycji praktycznego rozstrzygnięcia występujących w doktrynie kontrowersji interpretacyjnych.

W pracy A. Mezglewskiego, H. Misztala oraz P. Stanisza nie znajdziemy aprobaty dla stanowiska, charakterystycznego dla J. Krukowskiego, iż Kościół w Polsce posiada osobowość publicznoprawną. Wyróżniają oni natomiast nowatorsko funkcje publiczne związków wyznaniowych, do których zaliczają: celebrowanie wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa cywilnego, nauczanie religii w publicznych przedszkolach i szkołach, działalność naukową i edukacyjną, administrowanie danymi osobowymi, pomoc społeczną, ochronę dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz posiadanie cmentarzy.

Analizując wyznaniową formę zawarcia małżeństwa cywilnego krytycznie zwrócono uwagę na fakt, iż tą instytucję wprowadzono

jedynie w odniesieniu do kilkunastu kościołów i związków wyznaniowych, nie zaś wobec wszystkich wyznań, posiadających własne prawo małżeńskie. Ponadto wskazano na sprzeczność niektórych norm polskiego, partykularnego prawa kanonicznego z prawem cywilnym w zakresie terminów czynności koniecznych do wywarcia przez małżeństwo kanoniczne skutków cywilnych (s. 147). Zasygnalizowano niewłaściwą praktykę składania przez nupturientów oświadczeń w sprawie wywarcia przez małżeństwo skutków cywilnych **po** ceremonii religijnej, podczas gdy Kodeks rodzinny i opiekuńczy mówi o **jednoczesnym** zawarciu małżeństwa wyznaniowego i cywilnego (s. 148). Słusznie zwraca się uwagę na pewne nieprecyzyjne sformułowania ustaw wyznaniowych, jak pojęcie duchownego w przepisach dotyczących tzw. małżeństw konkordatowych. Krytycznie wypada natomiast ocenić aprobatę ze strony Autorów postulatów, aby wyrok sądu kościelnego stwierdzający nieważność małżeństwa wyznaniowego wraz z wnioskiem zainteresowanej strony stanowił podstawę rozwiązania małżeństwa na forum cywilnym (s. 152). To stanowisko wydaje się sprzeczne z konstytucyjną oraz konkordatową zasadą wzajemnej niezależności i autonomii państwa i Kościoła.

W ramach analizy regulacji prawnych dotyczących nauczania religii w szkole Autorzy podzielają stanowisko M. Pietrzaka, iż wprowadzenie w rozporządzeniu MEN z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizacji nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach limitów uczniów (podopiecznych) jako obowiązujących szkołę (przedszkole) do organizacji nauki religii zostało dokonane w drodze pozaustawowej³⁴. Zabrakło jednak stwierdzenia, że ten stan prawny, będący ograniczeniem konstytucyjnych wolności, jest niezgodny z art. 31 ust. 3 oraz z art. 53 ust. 5 ustawy zasadniczej. Zachodzi zatem wysokie prawdopodobieństwo niekonstytucyjności niektórych istotnych przepisów rozporządzenia MEN z 14 kwietnia 1992 r. Z kolei za chybiony należy uznać postulat wskazania na świadectwie szkolnym na lekcje jakiej religii uczęszczał

³⁴ Por. M. PIETRZAK, *op. cit.*, s. 249.

uczeń. W warunkach dominacji w Polsce wyznania katolickiego, tego rodzaju wyszczególnienie, jako namiastka deklaracji wyznawanej religii, groziłoby stygmatyzacją, a w konsekwencji dyskryminacją, uczniów wyznań mniejszościowych na dalszych etapach kształcenia, czy w pracy zawodowej.

Prezentując majątkowe i finansowe aspekty działalności związków wyznaniowych w Polsce Autorzy zasadnie wskazują na potrzebę reformy systemu finansowania wyznań. Podkreślają zatem anachroniczność niektórych zasadniczych elementów dotychczasowego systemu, takich zwłaszcza jak oparty na wzorcach józefińskich Fundusz Kościelny. Horyzont poznawczy czytelnika poszerza prezentacja systemów finansowania kościołów w Niemczech, w Hiszpanii oraz we Włoszech. Wydaje się, że zwłaszcza rozwiązania włoskie, przede wszystkim dobrowolna tzw. asygnata podatkowa w wysokości 0,8% kwoty podatku dochodowego od osób fizycznych, mogłyby być z powodzeniem wykorzystane w Polsce. Przykład Włoch wskazuje jednak także na konieczność pewnej solidarności i koordynacji działań jednostek organizacyjnych Kościoła oraz duchowieństwa w wymiarze finansowym, jako na przesłankę sukcesu reformy finansów kościelnych. We współczesnych polskich realiach sprostanie tym wymogom wcale nie jest oczywiste.

Przy analizie administracji wyznaniowej warto byłoby odnotować, iż pewne funkcje pełni w tej dziedzinie także Ministerstwo Spraw Zagranicznych: w zakresie stosunków ze Stolicą Apostolską oraz z diasporą żydowską. Wskazano jedynie na bilateralne, kolektywne formy kontaktów rządu z Kościołem katolickim (s. 248-249), podczas gdy w 1994 r. powołano także Komisję Wspólną Rządu i Polskiej Rady Ekumenicznej. Obecnie jest to jednak martwa instytucja. Trzeba także zwrócić uwagę, że do dziś nie ustanowiono przewidzianej w art. 22 Konkordatu komisji do spraw reformy systemu finansowania Kościoła i duchowieństwa.

Podsumowując należy podkreślić, że pomimo pewnych dyskusyjnych twierdzeń i postulatów podręcznik A. Mezglewskiego, H. Misztala oraz P. Stanisza jest pracą obiektywną, bezstronną i przygotowaną rzetelnie. Autorzy nie stronią od uwag krytycznych nawet

w odniesieniu do pewnych aspektów funkcjonowania Kościoła katolickiego, w którym pełnią posługę kapłańską. Recenzowana praca stanowi całkiem kompletne opracowanie do studiów nad rodzimym prawem wyznaniowym. Wypada wyrazić nadzieję, iż w związku ze zmianami w prawie wyznaniowym w latach 2006-2007 doczekamy się wkrótce jej nowego, w pełni aktualnego wydania.

Paweł Borecki*

* Uniwersytet Warszawski.